**KARTA PRACY 2**

Józef Cyrankiewicz, 29 VI 1956, przemówienie radiowe:

*Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie, w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podwyższenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokratyzacji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny.*

Notatka służbowa, 7 VIII 1956 r.:

*Rozbestwione tłumy, wśród których najaktywniejszą rolę prowokatorów odgrywały różne elementy chuliganerii ulicznej i kryminalistów podkreśliły szczególnie swoją nienawiść do tych funkcjonariuszów.*

W. Handtke, "28 czerwca 1956 r. w notatkach ubowców"

Prokurator generalny PRL Marian Rybicki, 17 VII 1956 r.:

*Organy Prokuratury z całą rozwagą i sprawiedliwością odróżniają w toku śledztwa robotników, którzy pod wpływem niezadowolenia wywołanego niezałatwieniem ich słusznych w dużej mierze żądań wzięli udział w strajku i demonstracji, od elementów awanturniczych, kryminalnych i prowokatorów.*

Jerzy Zawieyski, Dziennik:

*Prasa interpretuje te tragiczne wydarzenia jako zorganizowaną akcję wrogiego wywiadu. Argumentem jest to, że w Poznaniu odbywają się Międzynarodowe Targi oraz to, że tego samego dnia przybył do Warszawy sekretarz ONZ [Dag] Hammarskjöld. Jakkolwiek interpretować te wypadki, są one tragicznym skutkiem i rozpaczliwym aktem nędzy robotników. Tej krwi przelanej nie zmyją żadne slogany o wrogiej agenturze. Oto żniwo, jakie zbiera socjalizm i rząd robotniczy wraz z partią.*

1. Jak władza zareagowała na robotnicze wystąpienia w czerwcu 1956r.?

2. Dlaczego prasa atakowała protestujących robotników?

3. Kto mógł sobie pozwolić na krytykę władz?